

Depesza
Józefa Stalina
do Prezesa
Rady Ministrów
Bolesława Bieruta
Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej
Towarzysza Bolesława
BIERUTA
Warszawa
Dziękuję Rządowi Pol-
skiej Rzeczypospolitej Lu-
dowej i Wam osobiste, za
Wasze przyjazne życzenia
z okazji rocznicy moich
urodzin.
J. STALIN

Wymiana życzeń
noworocznych
między organizacjami
kobiet demokratycznych

WARSAWA
Z okazji Nowego Roku Zarząd
Główny Ligii Kobiet przesłał do
Światowej Demokratycznej Fe-
deracji Kobiet oraz do wszyst-
kich demokratycznych organiz-
acji kobiet serdeczne życzenia.
„W imieniu swoich członkiń
i wszystkich kobiet polskich —
czytamy w depeszy do SDFK —
Zarząd Główny LK życzy wam
dalszych sukcesów w waszej
pracy i walce o trwały pokój,
o spokojną i radosną przyszłość
dla całej ludzkości.”
Depesza do Antyfaszystows-
kiego Komitetu Kobiet Radzie-
ckich brzmi: „Drogi przyja-
ciółku! Z okazji Nowego Roku
przymiśnijcie najgorętsze życzenia
dalszych sukcesów w walce
o pokój i szczęście dzieci!”
Zarząd Główny LK otrzymał
również szereg depesz z życze-
niami od demokratycznych or-
ganizacji kobiet. Mówią one o
całkowitej solidarności wszyst-
kich postępowych kobiet w wal-
ce o pokój i pokrzyżowanie zbro-
dnicych planów imperialistycz-
nych podżegaczy wojennych.

Pierwsze dni pracy w czwartym roku Planu 6-letniego

WARSAWA
Nowe, porywające zadania, jakie stoją przed ludźmi
pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w roku rozpo-
czynającym drugą połowę Planu 6-letniego wymagają
wzmoczonego wysiłku już od pierwszego dnia pracy w
1953 r. Toteż pierwsze meldunki z całego kraju mówią
o tym, że przodujący robotnicy i przodujące załogi, pragnąc
jak najbardziej przyspieszyć budowę sił i bogactwa
Ojczyzny, a tym samym umocnić światowy obóz pokoju
— już 1 i 2 stycznia zwycięsko wykonywały i przekraczały
swe dzienne zadania.

W tysiącach zakładów pracy
rozgorzała uparta walka o dal-
sze zwiększenie produkcji, o le-
psze wykorzystanie mocy produk-
cyjnej, wprowadzenie nowej
techniki o wyższą jakość, o uru-
chomienie nowych produkcji, o
obniżenie kosztów własnych. W
tym celu w wielu fabrykach u-
doskonala się organizacja pracy
i wprowadza się nowe metody
pracy, a czołowi przodownicy je-
szcze wyżej podnoszą wydat-
ność, porywając swym przykła-
dem resztę załogi. Napływają
też meldunki o nowych osią-
gnięciach na polu poprawy wa-
runków bytowych świata pracy,
a przede wszystkim — o odda-
waniu do użytku nowych miesz-
kań.

W pierwszym dniu pracy w
1953 r. załoga zakładów mecha-
nicznych „URSUS”, która w r.
1952 wyprodukowała 6 tys. trak-
torów, przystąpiła do potokowe-
go montażu ciągników.
Na wielkiej hali montażowej
pod potężnymi, specjalnie zain-
stalowanymi szynami, na któ-
rych przy pomocy transporterów
podwieszonych przesuwać się
będą poszczególne montowane
elementy ciągnika, ustawiono
już kilkanaście bloków pędnych
ciągnika. Brygada montażu
skrzyni biegów ob. Urbanka pra-
cuje już przy pierwszej serii cią-
gników, które za kilka dni opu-
ścią fabrykę. Na dalszym eta-
pie drogi potokowego montażu
pozostali członkowie brygady
pracują przy wykańczeniu ki-
lknastu silników. Stałami pod
zamocowaniu silnika do bloku
„URSUS” odstawiony zostanie
na stanowiska, gdzie otrzyma-
wać będzie poszczególne detale
kół i inne niezbędne wyposaże-
nie.

Rozpoczęcie montażu potoko-
wego przyczyni się do zwiększe-
nia rytmiczności produkcji, a
tym samym ułatwi wykonanie
zadań tegorocznego planu zwię-
żonych w stosunku do ub. r.
Montaż potokowy umożliwi rów-
nież dalsze doskonalenie jako-
ści produkcji. Zmniejszą się ra-
chowność wykonania traktora
o około 25 proc. Skróci się zna-

Gazeta Krakowska

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rok V. Kraków, sobota 3, niedziela 4 stycznia 1953 r. Nr 3 (1323)

Naród polski nie będzie szczydził sił w walce o zwycięstwo sprawy pokoju światowego



Zgromadzenie sprawozdawcze z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

WARSAWA
Lud stolicy dał wyraz swej nieugiętej woli walki
o pokój i gorących uczuć solidarności z bojownikami
o pokój całego świata na wielkim zgromadzeniu spra-
wozdawczym z Kongresu Narodów w Obronie P-
koju, które odbyło się w dniu 2 bm. w hali sporto-
wej na placu Mirowskim w Warszawie.
Obrzymia hala, którą wypełnili przedstawiciele
społeczeństwa stolicy, robotnicy, naukowcy, infeli-
gencja, rzemieślnicy, kobiety, młodzież i żołnierze —
jest pięknie udekorowana.
Nad stołem przydługim na
blekitnym tle z rozwiniętymi do-
lotu skrzydłami — gołęb pokoju.
Na tle ozdobionym obrzymie
portrety Józefa Stalina i Bo-
lesława Bieruta. Po obu stronach
stołu przydługiego — standary
biało-czerwone, czerwone i
blekitne.
Witani okrzykami: „Niech żyją
bojownicy o pokój!” przybywają
członkowie delegacji polskiej na
Kongres Narodów w Obronie
Pokoju oraz przebywający w na-
szym kraju na zaproszenie PKOP
delegaci zagraniczni na Kongres
Narodów w Obronie Pokoju z
Algeru, Argentyny, Boliwii, Chi-
le, Kolumbii, Kuby, Maroka, Pa-
ragwaju, Tunisu, Urugwaju i
Wenezueli. Wśród okłasków
członkowie przydługiego zają-
miejscia w przydługim zgromadze-
niu.
Zagajając zgromadzenie czło-
nek przydługiego PKOP, Józef Wa-
śkowiak, serdecznie powitał
obecnych.
Sprawozdanie z Kongresu Na-
rodów złożył ludność stolicy
przewodniczący Polskiego Komi-
tetu Obronców Pokoju oraz
przewodniczący polskiej delega-
cji na Kongres w Wiedniu zna-
ny literat Jarosław Iwaszkiewicz.
(Streszczenie przemówie-
nia podajemy obok).
Przemówienie przewodniczą-
cego PKOP spotkało się z gorąc-
nym oddźwiękiem wśród zgromad-
zonych. Wielokrotnie mani-
festowali zebrani swą wolę wal-
ki w obronie pokoju.
Wznieśli na zakończenie
przez Jarosława Iwaszkiewicza
okrzyk na cześć pokoju, z mocą
podchwytują uczestnicy zgroma-
dzenia. Długo rozbrzmiewał
skandowane okrzyki: „STALIN,
BIERUT, PO-KOJ!”
Serdecznie przyjęto wystapie-
nie następnego mówcy uczestni-
ka Kongresu Narodów w Wie-
dniu, członka Prezydium PKOP
działacza katolickiego Dominika
Horodyskiego, który podkreślił
obrzymy zasięg potężniejszego
władzy ruchu obronców pokoju.
„Niech żyje międzynarodowa
solidarność ludów walczących
o pokój!” — takimi okrzykami po-
witano przemówienie delegatki
Chile na Kongres Narodów. Ser-
decznie oklaskiwano słowa mó-
wiące o nieugiętej walce naró-
dów Ameryki Łacińskiej przeciw-
ko imperialistycznym podżega-
czom wojennym.
Słone wrazenie wywarło na
zebranych przemówienie znanego
publicyisty i literata, również
uczestnika Kongresu Narodów,
członka Prezydium PKOP Ed-
munda Osmajczyka. „Przez że
zbrodnicy planami imperia-
lizmu amerykańskiego”, „Przez że
podżegaczami do nowej wojny”
— zrywają się pełne oburzenia
okrzyki, gdy mówca piętnuje
zbrodniczą działalność władz
imperialistycznego, skądinąd
przeciwko narodowi polskiemu.
Pojawienie się na trybunie
przedstawiciela Afryki północ-
nej, delegata na Kongres Na-
rodów w Obronie Pokoju, pow-
stała serdeczna manifestacja uczuć
przyjacieli dla walczących o p-
kój i wyzwolenie narodowe lu-
dów krajów kolonialnych i za-
leżnych.
Przemówienie członka przy-
długiego PKOP, uczestnika Kon-
gresu Narodów w Wiedniu, prze-
wodniczącego CRZZ Wiktora
Kłosiewicza, który zobrazował

W dniu 1 stycznia 1953 roku
przewodniczący Rady Państwa
Aleksander Zawadzki przyjął
w gmachu Rady Państwa —
korpus dyplomatyczny akredy-
towany w Polsce. Przedsta-
wicieli dyplomatycznych złożyli
przewodniczącemu Rady Państwa
życzenia noworoczne. Na
zajęciu: życzenia noworoczne
składał chargé d'affaires am-
bassy ZSRR w Warszawie I.
Zaikin.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

W Bukareszcie ukazał się
1 (217) numer czasopisma „O
trwały pokój, o demokrację
ludową!” — organu Biura In-
formacyjnego partii komunisty-
cznej i robotniczej.
Artykuł wspaniały pt. „Naprzód
do nowych zwycięstw socjaliz-
mu, demokracji i pokoju!” omia-
wia wspaniałe osiągnięcia ob-
ozu pokoju, demokracji i socjaliz-
mu ze Związkiem Radzieckim
na czele w ubiegłym 1952 r.,
przeciwstawiając je sytuacji w
świecie kapitalistycznym.
Pismo zamieszcza artykuł za-
stępcy członka Biura Politycz-
nego KC Komunistycznej Partii
Bulgarii — Dymitra Dimowa
„Rady narodowe w Bulgarii”.
W artykule „Zdemaskowanie
spisku szpiegów amerykańsko-
angielskich” — członek przydługiego
KC Komunistycznej Partii Cze-
chosłowacji — Karol Baulic
opisuje o przestępczej działalności
szpiegów i bandy Słanskiego w
Czechosłowacji.
Korespondencja Margot
Piannstiel (NRD) poświęcona
jest budowie alei im. Stalina
w Berlinie.
Pod wspólnym tytułem „Naró-
dy wszystkich krajów gorąco
popierają uchwały Kongresu Na-
rodów w Obronie Pokoju” opu-
blikowane są informacje z Chin,
Węgier, Niemiec i Republiki
Demokratycznej, Włoch, Fran-
cji i Urugwaju.

Finlandia — Polska 5:4 (1:0, 0:2, 4:2) w rewanżowym spotkaniu hokejowym

Drugie spotkanie reprezentacji
Polski z Finlandią zakończyło
się niespodziewanie naszą po-
rażką. Drużyna polska, która je-
szcze z początkiem trzeciej ter-
cji prowadziła 3:1 uległa lep-
iej taktycznie grającym gościom.
Trzeba zaznaczyć, że spotkanie
odbywało się w fatalnych wa-
runkach atmosferycznych, pod-
czas lejącego deszczu. Bramki
dla Polaków strzelił: Lewacki,
Wróbel II, Csorich i Herda. Dla
Finów natomiast: Hakala, Sil-
venojnen, Tie, Kuusela i Rapp.
W drugim półmeczku wyróżnić
można jedynie Csorich, Zawa-
dzkiego oraz Herda. Inni zawo-
dnicy grali dość słabo, zwła-
szcza w trzeciej tercji. Trzy
bramki na naszym terenie w tym
dniu bardzo słabo dysponowały
Koczab.

Rok 1952 — rokiem wielkich osiągnięć ludzi Kraju Rad

W poczuciu dumy z osiągnięć wielkich sukcesów
zbilansowali ludzie radzieccy wyniki swej pracy w 1952
roku.
W dalszym ciągu napływają meldunki o wykonaniu i
przekroczeniu państwowych planów gospodarczych na
r. 1952 przez załogi różnych gałęzi przemysłu oraz wiel-
kich budowl i komunikacji.
Wspaniałymi osiągnięciami powitali rok 1953 hutnicy
radzieccy.

W pierwszym dniu pracy w
1953 r. załoga zakładów mecha-
nicznych „URSUS”, która w r.
1952 wyprodukowała 6 tys. trak-
torów, przystąpiła do potokowe-
go montażu ciągników.

Na wielkiej hali montażowej
pod potężnymi, specjalnie zain-
stalowanymi szynami, na któ-
rych przy pomocy transporterów
podwieszonych przesuwać się
będą poszczególne montowane
elementy ciągnika, ustawiono
już kilkanaście bloków pędnych
ciągnika. Brygada montażu
skrzyni biegów ob. Urbanka pra-
cuje już przy pierwszej serii cią-
gników, które za kilka dni opu-
ścią fabrykę. Na dalszym eta-
pie drogi potokowego montażu
pozostali członkowie brygady
pracują przy wykańczeniu ki-
lknastu silników. Stałami pod
zamocowaniu silnika do bloku
„URSUS” odstawiony zostanie
na stanowiska, gdzie otrzyma-
wać będzie poszczególne detale
kół i inne niezbędne wyposaże-
nie.

Rozpoczęcie montażu potoko-
wego przyczyni się do zwiększe-
nia rytmiczności produkcji, a
tym samym ułatwi wykonanie
zadań tegorocznego planu zwię-
żonych w stosunku do ub. r.
Montaż potokowy umożliwi rów-
nież dalsze doskonalenie jako-
ści produkcji. Zmniejszą się ra-
chowność wykonania traktora
o około 25 proc. Skróci się zna-

W pierwszym dniu pracy w
1953 r. załoga zakładów mecha-
nicznych „URSUS”, która w r.
1952 wyprodukowała 6 tys. trak-
torów, przystąpiła do potokowe-
go montażu ciągników.

Na wielkiej hali montażowej
pod potężnymi, specjalnie zain-
stalowanymi szynami, na któ-
rych przy pomocy transporterów
podwieszonych przesuwać się
będą poszczególne montowane
elementy ciągnika, ustawiono
już kilkanaście bloków pędnych
ciągnika. Brygada montażu
skrzyni biegów ob. Urbanka pra-
cuje już przy pierwszej serii cią-
gników, które za kilka dni opu-
ścią fabrykę. Na dalszym eta-
pie drogi potokowego montażu
pozostali członkowie brygady
pracują przy wykańczeniu ki-
lknastu silników. Stałami pod
zamocowaniu silnika do bloku
„URSUS” odstawiony zostanie
na stanowiska, gdzie otrzyma-
wać będzie poszczególne detale
kół i inne niezbędne wyposaże-
nie.

Rozpoczęcie montażu potoko-
wego przyczyni się do zwiększe-
nia rytmiczności produkcji, a
tym samym ułatwi wykonanie
zadań tegorocznego planu zwię-
żonych w stosunku do ub. r.
Montaż potokowy umożliwi rów-
nież dalsze doskonalenie jako-
ści produkcji. Zmniejszą się ra-
chowność wykonania traktora
o około 25 proc. Skróci się zna-

Rozpoczęcie montażu potoko-
wego przyczyni się do zwiększe-
nia rytmiczności produkcji, a
tym samym ułatwi wykonanie
zadań tegorocznego planu zwię-
żonych w stosunku do ub. r.
Montaż potokowy umożliwi rów-
nież dalsze doskonalenie jako-
ści produkcji. Zmniejszą się ra-
chowność wykonania traktora
o około 25 proc. Skróci się zna-

Rozpoczęcie montażu potoko-
wego przyczyni się do zwiększe-
nia rytmiczności produkcji, a
tym samym ułatwi wykonanie
zadań tegorocznego planu zwię-
żonych w stosunku do ub. r.
Montaż potokowy umożliwi rów-
nież dalsze doskonalenie jako-
ści produkcji. Zmniejszą się ra-
chowność wykonania traktora
o około 25 proc. Skróci się zna-

Rozpoczęcie montażu potoko-
wego przyczyni się do zwiększe-
nia rytmiczności produkcji, a
tym samym ułatwi wykonanie
zadań tegorocznego planu zwię-
żonych w stosunku do ub. r.
Montaż potokowy umożliwi rów-
nież dalsze doskonalenie jako-
ści produkcji. Zmniejszą się ra-
chowność wykonania traktora
o około 25 proc. Skróci się zna-

O pokój między narodami!

Streszczenie przemówienia wygłoszonego przez przewodniczącego PKOP
Jarosława Iwaszkiewicza na wielkim wiecu sprawozdawczym
z Kongresu Narodów w Wiedniu

Gdy aktywiści spośród obroń-
ców pokoju spojrzeli na rok mi-
niony, spostrzegł, że jest on
dla ruchu naszego przelotowym
rokiem, rokiem można powie-
dzić epokowym, oczywiście
dłatego, że odbył się w nim
Kongres Narodów w Obronie
Pokoju w Wiedniu, — ale jed-
nocześnie dłatego, że Kongres ów
nie był zwykłym ośrodkiem
nym, że był poprzedzony szere-
giem wielkich zdarzeń politycz-
nych, gdyż Kongres wiedeński
był niejako szczytem świato-
wych wysiłków w obronie po-
koju.

Wieloletnie zwołania tego
Kongresu wyszły ze Światowej
Rady Pokoju. Na lipcowym ze-
siorocznym posiedzeniu w Ber-
linie, przewodniczący Rady
prof. Joliot-Curie, zwrócił się do
wszystkich komitetów obronców
pokoju na całym świecie, a tak-
że do wszystkich innych pokre-
wnych organizacji, aby na lo-
kalnych zebraniach wyłonione
delegacje zjechały się do Wie-
dnia ze wszystkich stron
świata.

Równoległe z przygotowani-
ami do Kongresu wiedeńskiego,
zainicjowanego przez Światową
Radę Pokoju, odbywały się tak
ważne zebrania jak konferencja
w sprawie potokowego zwiazania
zagadnienia niemieckiego w
Berlinie i jak wielki Kongres
Narodów Azji i Pacyfiku w
Obronie Pokoju, jaki odbył się
w Pekinie w początkach paź-
dziernika. Wielkie prądy opinii
wielkie, jakie dla tych zebrani
charakterystyczne i jakie się wy-
rażały w licznych konferencjach,
wzmocniły przygotowania do
Kongresu wiedeńskiego i na sa-
mych Kongresie odbiły się wy-
raznie i bardzo podnojem dla prac
kongresowych echem.

Toteż Kongres ten przeszedł
wszelkie oczekiwania — pod
względem swoich rozmiarów. O-
tóż kilka danych statystycznych:
W Kongresie brało czynny u-
dział 1860 osób. Afrykę i Ocea-
nię reprezentowało 10 delegacji,
kontynent amerykański 23 de-
legacje w liczbie prawie 300 de-

Wieloletnie zwołania tego
Kongresu wyszły ze Światowej
Rady Pokoju. Na lipcowym ze-
siorocznym posiedzeniu w Ber-
linie, przewodniczący Rady
prof. Joliot-Curie, zwrócił się do
wszystkich komitetów obronców
pokoju na całym świecie, a tak-
że do wszystkich innych pokre-
wnych organizacji, aby na lo-
kalnych zebraniach wyłonione
delegacje zjechały się do Wie-
dnia ze wszystkich stron
świata.

Pracujemy dla siebie narodu i pokoju — mówią spółdzielcy ze Śmitowic

W dniu 30 grudnia ub. r. odbyło się w spółdzielni pro-
dukcystycznej „Nadwiślanka” w Śmitowicach (pow. Miechów)
ukrojone walne zebranie członków, na którym dokonano
podziału dochodów oraz wybrano nowy zarząd.

Na uroczystość przybył m. in. zastępca kierownika
Wydz. Rolnego KW PZPR tow. PIETRUSZKA i poseł
na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — ob. Jan
PYPEC — dotychczasowy przewodniczący tutejszej spół-
dzielni.

Ob. Pypec, składając sprawo-
zdanie z całorocznej pracy pod-
kreślił fakt, że wysokie osiągnię-
cia gospodarcze spółdzielni, du-
ża ilość wyprodukowanego to-
waru, a przede wszystkim — to
wynik zespołowej pracy, u-
możliwiającej wprowadzenie me-
chanizacji prac polnych, wyż-
szej kultury rolnej — to wynik
świadomej działalności czło-
nek spółdzielni, rozwijających
się razem z nią.

W pierwszym dniu pracy w
1953 r. załoga zakładów mecha-
nicznych „URSUS”, która w r.
1952 wyprodukowała 6 tys. trak-
torów, przystąpiła do potokowe-
go montażu ciągników.

Na wielkiej hali montażowej
pod potężnymi, specjalnie zain-
stalowanymi szynami, na któ-
rych przy pomocy transporterów
podwieszonych przesuwać się
będą poszczególne montowane
elementy ciągnika, ustawiono
już kilkanaście bloków pędnych
ciągnika. Brygada montażu
skrzyni biegów ob. Urbanka pra-
cuje już przy pierwszej serii cią-
gników, które za kilka dni opu-
ścią fabrykę. Na dalszym eta-
pie drogi potokowego montażu
pozostali członkowie brygady
pracują przy wykańczeniu ki-
lknastu silników. Stałami pod
zamocowaniu silnika do bloku
„URSUS” odstawiony zostanie
na stanowiska, gdzie otrzyma-
wać będzie poszczególne detale
kół i inne niezbędne wyposaże-
nie.

Rozpoczęcie montażu potoko-
wego przyczyni się do zwiększe-
nia rytmiczności produkcji, a
tym samym ułatwi wykonanie
zadań tegorocznego planu zwię-
żonych w stosunku do ub. r.
Montaż potokowy umożliwi rów-
nież dalsze doskonalenie jako-
ści produkcji. Zmniejszą się ra-
chowność wykonania traktora
o około 25 proc. Skróci się zna-

Rozpoczęcie montażu potoko-
wego przyczyni się do zwiększe-
nia rytmiczności produkcji, a
tym samym ułatwi wykonanie
zadań tegorocznego planu zwię-
żonych w stosunku do ub. r.
Montaż potokowy umożliwi rów-
nież dalsze doskonalenie jako-
ści produkcji. Zmniejszą się ra-
chowność wykonania traktora
o około 25 proc. Skróci się zna-

żyta	12,70 q
pszenny	14,45 q
jęczmień	1,26 q
ziemniaków	52,02 q
buraków past.	27,70 q
markwi	5,25 q
siana	4,71 q
konieczny	4,90 q
słomy	42,26 q
w gotówce	3,790 — zł.

W tym dniu, podczas dysku-
sji spółdzielcy z wielką dumą
mówili o osiągnięciach wspólnej
gospodarki, wskazywali na dro-
gi do jeszcze większych osią-
gnięć. Z wypowiedzi ich przebie-
gu gorące umiłowanie Ojczyzny,
władczą rolę partii i rządu
za szczęście „dziś!” i „jutro!”
wspaniałe, które własnymi two-
rzą reklamą dla siebie, przyszłych
pokoleń, dla narodu i pokoju.
Wicentyci ZAKRZEWSKI wspo-
minal: „Gdy przypome sobie o-
kres rządów samczyjnych, okres,
kiedy w tutejszym dworze ob-
sługiwano jako pracownikiem
i nie byłem w stanie w cią-
gu całego roku ciężkiej pra-
cy zarobić na chleb i buty
ubranie — to dopiero wtedy
z całą wyrazistością wid-
co dała mi Polska Ludowa,
dala mi spółdzielni. Pracuj-
żona, zarabiam w spółdzielni
produkcyjnej kilka razy wię-
ż niż gdybym gospodarował
w indywidualnie. Moją dolicz
szła też to, że na dołach przy-
grodowej chowam trzode ch-
ni, drób, geje i bydło. Wiem,
ogólny dobrobyt zależy tylko
naszej pracy, od tego, jak
działamy gospodarować. Ze s-
strony przyrzekam gospodar
jak najlepiej, „cenię tak s-
dzielczy dobro, jak moje wa-
ne.”
Podobnie o korzyściach ply-
cych z należania do spółdzielni
mówił Janina ZNAJKA, Ge-
wefa PYPEC i Janina M-
NARZ. Tow. PIETRUSZKA
wskazał w swym podsumowa-
niu na konieczność stosowania
większym niż dotychczas s-
ni krytyki i samokrytyki —
ręza, który wzmacni spółdziel-
niczo i gospodarczo. I
kreślił realne możliwości dal-
go wzrostu spółdzielni, które
skutek braku kolektywnej pi-
zarządu nie zostały w pełni
korzystane. Duży nacisk po-
również na konieczność sta-
podnoszenia poziomu ideolo-
nego i fachowego człon-
spółdzielni.
Mówiąc o pracy podstawy
organizacji partyjnej wskazał
wielkie zadanie, to jest
liczne wychowywanie cz-
ków, przestępcanie czyn-
rewolucyjnej, reagowanie
każdy przejaw wrożej robot-
Po wyborach zarządu s-
dzielcy podjęli uchwały, sta-
jąca konkretna zadania p-
nowywybrany zarząd: w
władzenie norm i należytę o-
władze pracy przez nałożenie
każdego członka odpowiedzial-
ści za poszczególne jej odc-
— dalsze gospodarcze w-
nienie spółdzielni i przez
zwiększenie odpowiedzialno-
ści i powiększenia spółdziel-
podniesienia dochodów i
szczególnych gospodarstw.
G.

Wzywamy wszystkie rządy aby zapewniły ludzkość

Faszystowski terror w Maroku

że nie dopuszczą do wybuchu wojny bakteriologicznej

Apel angielskiego Stowarzyszenia Lekarzy do Walki z Wojną

LONDYN

Komitet wykonawczy „Angielskiego Stowarzyszenia Lekarzy dla Walki z Wojną” zwrócił się do rządów wszystkich krajów świata z wezwaniem do podjęcia kroków w celu wydania zakazu stosowania broni bakteriologicznej.

W oświadczeniu złożonym przez komitet wykonawczy wskazuje, że otrzymane sprawozdanie międzynarodowej komisji uczonych, która badała fakty prowadzenia wojny bakteriologicznej w Korei i w Chinach oraz wysłuchała sprawozdania członka tej komisji profesora Needhama (Anglia).

Komitet wykonawczy wskazuje, że protokół genewski z 1925 r. w sprawie zakazu stosowania broni bakteriologicznej został ratyfikowany przez wszystkie główne państwa z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych i Japonii.

„Konferencja Międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, która odbyła się w roku 1952 — stwierdza oświadczenie — zapowiedziała do wszystkich krajów, aby przyłączyły się do tego protokołu i my ten apel popieramy”.

Stowarzyszenie uważa, że porozumienie także przychyliło się w znacznym stopniu do stworzenia atmosfery zaufania międzynarodowego, ułatwiło w przyszłości uzgodnienie metod, z których pomocą można byłoby zapewnić wykonanie zobowiązań i przyspieszyło zrealizowanie ze wszystkich sposobów prowadzenia wojny.

Wzywamy wszystkie zainteresowane rządy, aby problem ten uznaly za mający niezwykle doniosłe znaczenie dla ludzkości, a nie za pretekst dla prowadzenia propagandy. Domagamy się, aby:

1) Wszystkie rządy oświadczyły publicznie, że w żadnych okolicznościach nie uciekną się do takiego sposobu prowadzenia wojny;

2) Aby rządy, które jeszcze nie podpisały odpowiednich zobowiązań w tej sprawie, złożyły pod nimi swoje podpisy;

3) Aby tajność w dziedzinie badań bakteriologicznych ustąpiła miejsca całkowitej jawności i aby wszystkie instytuty naukowe-badawcze, prowadzące tego rodzaju badania były dostępne dla międzynarodowej kontroli dokonywanej przez organ cenzurujący się powszechną aprobacją;

4) Aby do chwili uwzględnienia tych postulatów lekarze i uczeni odmawiali udziału we wszystkich tajnych pracach naukowych, które — ich zdaniem — zmierzają do dalszego doskonalenia tych rodzajów broni.

Protest przeciw prześladowaniu obrońców pokoju przez rządy USA, Japonii i Syjamu

PEKIN

Agencja Nowych Chin podaje: Przedstawiciel Komitetu łączności obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku opublikował protest przeciwko prześladowaniu obrońców pokoju przez rządy amerykański, japoński i syjamski. Protest stwierdza, że po zakończeniu Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku Departament Stanu USA rozesał w dniu 16 listopada zarządzenie do władz wszystkich punktów wjazdowych do Stanów Zjednoczonych, jak również do swoich ambasad za granicą w sprawie aresztowania delegatów amerykańskich, którzy brali udział w Kongresie Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Rząd syjamski 10 października nakazał aresztowanie przewodniczącego i członków syjamskiego Komitetu Obrony Pokoju oraz ponad 100 innych obrońców pokoju. W Syjamie wydana rozkazem ustawę skierowaną przeciwko ruchowi w obronie pokoju.

Analogiczne represje zastosowano w wielu innych krajach. Komisja łączności obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku składa w związku z tym kategorię protest przeciwko akcji rządów Stanów Zjednoczonych, Japonii i Syjamu, akcji wymierzonej przeciwko obrońcom pokoju, gwałcącej prawa obywatelskie i zmierzającej do zdławienia ruchu w obronie pokoju.

Orędzie noworoczne hinduskiej delegacji obrońców pokoju

MOSKWA

Agencja TASS podaje noworoczne orędzie hinduskiej delegacji obrońców pokoju:

Delegacja hinduska na Kongres Narodów w Obronie Pokoju przebywająca obecnie w Związku Radzieckim przesyła z okazji Nowego Roku gorące braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu i jego wielkiemu wodzowi towarzyszyowi Stalinowi. Szczerze pragniemy, aby w nadchodzącym roku narody świata zbliżyły się i zespoliły jeszcze bardziej niż dotychczas w dziele obrony pokoju, albowiem tylko pokój może zapewnić prawdziwy rozkwit.

Dzięki serdecznej gościnności radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, który tak uprzejmie umożliwił nam wiedzienie ZSRR, możemy zobaczyć gigantyczną twórczą pracę wywierającą wpływ na całe życie narodów Związku Radzieckiego.

Jesteśmy wszyscy pełni podziwu dla ogromnego rozmachu waszej twórczej pracy i obecnie rozumiemy dobrze, dlaczego tak gorąco pragniemy pokoju: dlatego, aby mieć możliwość kontynuowania waszego szlachetnego dzieła. Właśnie wasza niezłomna wiera w przyszłość nadaje nam twórczy i aktywny charakter życiu waszego narodu.

Rozumiemy doskonale, że u podstaw wszechstronnego rozwoju społecznego i materialnego leży pokojowy rozwój waszych narodów.

Wasze sukcesy wywarły tak ogromne wrażenie na całej naszej delegacji, że w tej drodze chcemy wyrazić nasz głęboki zawhaw i miłość do Związku Radzieckiego i jego wspaniałych ludzi.

Pokój jest bez wątpienia rezultatem wspólnych wysiłków narodów całego świata. My, narod hinduski, który tradycyjnie jest narodem miłującym pokój, niosmy wraz z narodami Związku Radzieckiego i pozostałego świata zjednoczyć się w zdecydowanym dążeniu do zapewnienia pokoju i w ten sposób wyżyć, aby wojna i rozpętanie wojny należały do przeszłości.

Niechaj w nadchodzącym roku naciągniemy się wczy przyjaźni i solidarności między wielkimi narodami Związku Radzieckiego i

Indii! Niechaj Nowy Rok przyniesie nam niewzruszonego pokoju dla nas i całej ludzkości!

Orędzie podpisał: J. Saifuddin Kitchlew.

Maciełek, dyplomowany pułkownik, szef tzw. delegatury WIN, „ciężko” pracował na tych parę tysięcy dolarów. Raz sprzedał informację uzyskaną od swych współpracowników działających w Polsce Żyrafom, czyli wywiadów angielskim, a kiedy indziej znowu Słoniom, czyli w języku jego szyronych raportów — wywiadów amerykańskiemu. Musiał wciąż lawirować. Kiedy zawarł umowę ze Słoniami, pisał do swych współpracowników w kraju, Kowalskiego i Sieńki:

„Chodzi nam najbardziej o to, by Żyrafy nie nie podejrzewały”. Trzeba było jednak wręczyć Żyrafom przynależną do ich interesu ubiegą za ich plecami. „Oczywiście Żyrafy nie były z tego zadowolone” — stwierdza później w liście dyplomowany Maciełek.

Słoniom bardzo spodobał się business ubity z WIN. Pomysł, że za milion dolarów Maciełek obiecał im:

„regularnie nadsyłać informacje o Wojsku Polskim, o gospodarce polskiej i o życiu politycznym naszego kraju;

zwerbować 100 tysięcy bandytów i dywersantów (10 dolarów za głowę — taniol);

„nawiązać bezpośrednią samolotową łączność z WIN.

„Jest u nich (u Słoni — przyp. red.) nawet pomysł ubezpieczeniowego ładowania samolotu na kilka minut” — pisał w styczniu 1951 roku Maciełek.

Pan generał Omar Bradley i minister Royall zacierali ręce. Iteż kupili od tego Maciołka!



Imperialiści francuscy stosują terror wobec ludności marokańskiej. W jednym tylko dniu skazano w Casablance 700 osób na karę więzienia do dwu lat. Na ulicach i w domach przeprowadza się rewizje obywateli marokańskich. Na zdjęciu: jedna z licznych rewizji na ulicach Casablanki. Fot. — CAF

Ponury bilans bestialstw amerykańskich w obozach jenieckich w Korei

PEKIN

Agencja Nowych Chin donosi, że 30 grudnia ub. r. szef koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej gen. Nam-ir przesłał szefowi delegacji rozejmowej „sił zbrojnych ONZ” amerykańskiemu generałowi Harrisonowi protest przeciwko zamordowaniu w dniach 24 i 25 grudnia dalszych jeńców ludowych na wyspach Czedzudo i Koedzo oraz w Pusanie.

Dnia 24 grudnia — głosi protokół — strona wasza zamordowała dwóch naszych jeńców w obozach na wyspie Czedzudo i w Pusanie, zaś 25 grudnia został zabity jeden z naszych jeńców na wyspie Koedzo. Jest to dalszy ciąg waszych zbrodni wobec naszych jeńców wojennych po masowym mordzie w obozach na wyspie Pongam. Składam w związku z tym stanowczy protest.

Na podstawie opublikowanych przez waszą stronę i przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża danych, od chwili rozpoczęcia rokowań rozejmowych zamordowaliście i zraniliście 3.059 jeńców wojennych naszej strony, przy czym w rzeczywistości liczba bezbronnnych jeńców, którzy zginęli lub ocalałi rani z waszych ocalałych krwią rąk, znacznie przewyższa tę liczbę.

W okresie od 23 lutego 1952 r. złożyłem 45 protestów przeciwko nieustannym zbrodniom, popełnianym przez waszą stronę, jednakże ani razu nie złożyliście wyjaśnień w związku z tymi protestami, nie mając odwagi ani nie będąc w stanie tego uczynić. Macie nadzieję, że zachowując haniebne milczenie, zdołacie uniknąć surowej odpowiedzialności za mordowanie jeńców wojennych. Lec bohaterki, niezłomny opór naszych jeńców wojennych i szczerze oświadczenie b. komendantów obozów jenieckich Dadda i Colsona od dawna już zdrażdzyli przed całym światem, że usiłujecie zatrzymać jeńców wojennych, mordując ich okrutnie.

Prawdziwym waszym celem jest przedłużenie i rozszerzenie wojny koreańskiej, aby narzucić

Od chwili, gdy rozpoczęło dyskusję nad kwestią jeńców wojennych, strona wasza stosowała najrozmaitsze wybiegi, aby nie dopuścić do rozsądnego uregulowania tego problemu. Twierdziacie, że jesteście przeciwni zasadom przymusowej repatriacji, fakty jednak wykazują, że to właśnie wasza strona używa brutalnej siły i gwałci prawo międzynarodowe, stosując nieludzkie, barbarzyńskie „selekcje”, „powrotną selekcję”, „perswazję” i „prześluchiwanie” naszych jeńców. Przemocą usiłujecie zmusić ich do zdrady wobec ojczyzny i do zadeklarowania, iż „nie chcą powrotu do domu”.

Jedyną zasadą, której się trzymacie — to zasada mordowania i zatrzymywania jeńców wojennych.

Fabrykujecie nierzeczywiste preteksty zatrzymywania jeńców jedynie po to, by przedłużyć i rozszerzyć wojnę koreańską. Strona wasza zewala rokowania rozejmowe i odrzuca w ONZ rozsądną i sprawiedliwą propozycję radziecką, opartą na już uzgodnionych przez obie strony punktach. Propozycja ta przewiduje całkowite przerwanie ognia w Korei i przekazanie kwestii repatriacji wszystkich jeńców wojennych komisji dla pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Równocześnie dokonaliście poważnego pogwałcenia porozumienia w sprawie rejonu konferencji i strefy neutralnej, naruszając w ten sposób podstawową zasadę rokowań.

Przedłużeniem i rozszerzeniem wojny koreańskiej, aby narzucić

Między Słoniami i Żyrafami

Maciełek starał się również podtrzymać na duchu tych, którzy mieli mu dostarczyć informacji szpiegowskich i 100 tysięcy uzbrojonych podmaciołków.

„Z sytuacji międzynarodowej — pisze do Kowalskiego i Sieńki — nasze poprzednie wnioski nie uległy zmianie. Temperatura tutaj zaczyna się podnosić. Może dlatego, że od kilku dni tuższe ulice są wypełnione mundurami Słoni”. List ten nadał Maciełek z Francji. Nie wyjął na czym polega „wzrost temperatury”. Czy na tym, że na widok „słoni” Francuzi wylają biegle po angielsku: „US go home”!

Maciełek służy chętnie fałszywymi dokumentami, które mogłyby ułatwić robotę szpiegowską ludziom, zrzucając na trytorium Polski to amerykańskich samolotów. Zorganizował fałszywane dokumenty, legitymacje związkowych i księżeczek wojskowych.

„Prosimy powtórnie — pisze do Kowalskiego i Sieńki — o złożenie swego zapotrzebowania na dokumenty oraz swe uwagi co do wykonanych i przesłanych wam.

„Prosimy również o nadesłanie nowych wzorów dokumentów wojskowych, zwalniającej całkowicie od służby wojskowej.

Prosimy przygotować i przesłać nam komplet dokumentów, z których macie zamiar korzystać w czasie mob. (mob. — to znaczy mobilizacja).”

Słowem Maciełek robił co mógł, by zadowolić Słonie. Czy wyobrazić sobie jego minę wówczas, kiedy dowiedział się o kapitulacji Kowalskiego i Sieńki przed polskimi władzami bezczeststwa? Pokazał się bez Słoniom na oczy — to znaczy stracił część ucieczki.

Rok 1952 był początkiem nowego etapu w życiu narodu niemieckiego

Przemówienie prezydenta NRD Wilhelma Piecka do narodu niemieckiego

BERLIN

W dniu 31 grudnia 1952 r. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio przemówienie do narodu niemieckiego.

Podsumowując wyniki ub. roku Wilhelm Pieck oświadczył: Mimo całej kampanii oszczerstw, mimo wszelkich prób podżegaczy wojennych i ich agentów, aby nam przeszkodzić, osiągnęliśmy i przekroczyliśmy zadania roku 1952. Globalna produkcja przemysłowa naszej Republiki wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o 40,5% i osiągnęła 43,7% planu pięcioletniego. Szczególnie poważne sukcesy osiągnęliśmy w dziedzinie rozwoju produkcji w decydujących gałęziach przemysłu.

W rolnictwie mimo niesprzyjających warunków klimatycznych osiągnięto zaplanowane zbiory i uzyskano dalszy wzrost pogłowia bydła. Przewidując chłopsko, tworząc liczne rolnicze spółdzielnie produkcyjne na zasadzie dobrowolności, wkroczyliśmy na drogę poważnego polepszenia swej sytuacji gospodarczej przechodząc w rolnictwie i hodowli do bardziej celowej i korzystnej wielkiej gospodarki.

Place w ważniejszych gałęziach przemysłu wzrosły i warunki życia inteligencji poprawiły się w sposób radykalny.

Miniony rok przedzie do historii Niemiec jako początek nowego etapu w życiu naszego narodu. Uchwala o rozpoczęciu planowej budowy podstaw socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej uczyniła Socjalistyczna Partia Jedności (SED) wybitnym wydarzeniem politycznym minionego roku.

Wilhelm Pieck przypomniał, że 15 milionów obywateli Niemiec zachodnich wypowiedziało się już w toku głosowania ludowego przeciwko bońskim i paryskim układom wojennym i żądało zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami.

Wilhelm Pieck przypomniał w swym przemówieniu o propozycjach rządu radzieckiego, że to propozycje rządu radzieckiego, zarówno jak i kroki pokojowe rządu i Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, spotkały się z gorącym poparciem narodu niemieckiego. Jednakże, ciagnął Wilhelm Pieck, amerykańscy podżegacze wojenni i ich bołacy służący nie chcą liczyć się ani z pokojową wolą narodu, ani z wolą naszego narodu, z wolą zjednoczenia narodowego.

W zakończeniu swego przemówienia Wilhelm Pieck raz jeszcze zwrócił się do narodu niemieckiego z wezwaniem o skupienie sił do walki przeciwko ratyfikacji zbrodniczych układów wojennych, bońskiego i paryskiego, do walki o ogólnonieemieckie porozumienie w sprawie pokojowego przywrócenia jednności Niemiec, do walki o sprawiedliwy traktat pokojowy z Niemcami.

Pod opieką mocarstw zachodnich

Dywersyjna i szpiegowska działalność przeciwko NRD

BERLIN

W odpowiedzi na przesłane 1 października 1952 roku przez generała armii Czujkowa do trzech wysokich komisarzy mocarstw zachodnich w Niemczech pismo w sprawie zachodnioberlińskich organizacji terrorystycznych, dywersyjnych i szpiegowskich, uprawiających zbrodniczą działalność przeciwko NRD nadeszły w listopadzie identyczne odpowiedzi, w których wysocy komisarze mocarstw zachodnich usiłowali usprawiedliwić i straszyć tych organizacji.

Nie obalając faktów przytoczonych w piśmie generała Czujkowa poswili oni sobie na klamliwie oszczerze zarzuty pod adresem organów sądowno-sledczych NRD i oświadczyli otwarcie, że odmawiają slikiwidowania wspomnianych organizacji zachodnioberlińskich.

Wobec tego general armii Czujkowa do wysokich komisarzy mocarstw zachodnich w Niemczech pismo, potwierdzające i uzupełniające zarzuty w sprawie zbrodniczej działalności tych organizacji, esznych w zachodniej Berlinie.

General Czujkowa przypomina, że podczas procesów sądowych w Berlinie, Dreźnie, Halle, Lipsku,

Począdem i innych miastach wyznały na jaw różne fakty świadczące o zbrodniczym charakterze tych organizacji zachodnioberlińskich. Stwierdzono m. in., że przytoczone one takie akty dywersji i terroru jak wysadzenie w powietrze jednego z mostów kolejowych, niszczenie służby na kanale pod Berlinem i zatopienie szeregu osiedli, podpalania i mordowanie.

Radziecka Komisja Kontrolna w Niemczech uważa za słuszną akcję organów Niemieckiej Republiki Demokratycznej zmierzającą do zwalczania szpiegów, dywersantów, trucieli i morderców nasyłanych do Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Berlina zachodniego i z Niemiec zachodnich. Co się trzy gawartych w piśmie wysokiego komisarza USA wzmianek o „swobodach demokratycznych” i prawach człowieka, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że te prawa i swobody są brutalnie deptane właśnie w Niemczech zachodnich. Świadczą o tym niebicie takie fakty jak otwarcie ogień do demonstracji młodzieży niemieckiej w Essen, jak zamknięcie postępowych gazet, prześladowanie obrońców pokoju, zakazywanie wieców i demonstracji organizacji demokratycznych oraz organizacji walczących o pokój i zjednoczenie i niezawisłość Niemiec. Jednocześnie ciążą się tam całkowita wolność elementy faszystowskie i inne zbrodnicze elementy należące do „BDJ”, „Zrzeszenia byłych członków SS” itp. Tak wygląda reżim, który w piśmie wysokiego komisarza USA nazywany jest „demokratycznym”, a który w rzeczywistości utrzymuje się tylko dzięki przemocy i jest reżimem głęboko reakcyjnym — Radziecka Komisja Kontrolna w Niemczech — kończy swe pismo generał Czujkowa — potwierdza stanowisko przedstawione w piśmie z dnia 1 października w sprawie likwidacji organizacji szpiegowsko-dywersyjnych i terrorystycznych utworzonych w zachodniej Berlinie. Radziecka Komisja Kontrolna domaga się niezwłocznej slikiwidowania tych zbrodniczych organizacji, a cała odpowiedzialność za konsekwencje ich działalności obarcza amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne.

W tym artykule „Time” w zgola niewybrednych słowach wyraża się o narodzie francuskim, stwierdzając, że Francuzi są „pozbawieni poczucia odpowiedzialności i cnót obywatelskich”, że naród francuski „potrzebuje koniecznego leczenia psychiatrycznego”.

Czy mamy do czynienia z odosobnionym wysokiem

Rasizm szaleje w USA

Nowa zbrodnia amerykańskiego wymiaru „sprawiedliwości”

NOWY JORK

W więzieniu stanu New Jersey zmarł 30 grudnia Murzyn English, jeden z 6 Murzynów z Trenton, skazanych za zabójstwo na podstawie fałszywego oskarżenia. Na zainscenowanym w 1948 r. procesie English i jego 5 towarzyszy został skazani na karę śmierci, jednakże pod naciskiem powszechnego oburzenia sąd dokonał rewizji procesu „oszołoty z Trenton”, uniewinniając 4 oskarżonych, zaś English i jego towarzysza Coopera skazując na dożywotnie więzienie.

Podczas rewizji procesu, która odbyła się w 1951 r. wyszło na serce. Obrońcy żądali zwolnienia Englisha lub ośroczona go opieką lekarską. Żądania obrońców nie zostały jednak uwzględnione.

Ostatnio sąd najwyższy stanu New Jersey rozpatrywał sprawę Englisha i Coopera i wydał orzeczenie, że obaj zostali skazani na podstawie fałszywych zeznań i sprawa w związku z tym powinna stać się przedmiotem nowego procesu.

W Waszyngtonie Rada prawny Departamentu Stanu A. Fishu, który w dniu 28 grudnia ub. roku składał zeznania w podkomisji prawnej Izby Reprezentantów oświadczył, że Truman postanowił wprowadzić procedurę badania działalności amerykańskich urzędników w sekretariacie ONZ w celu usunięcia tzw. „elementów dywersyjnych”. Oświadczenie Departamentu Stanu, które odczytał Fisher, stwierdza, że na zlecenie Trumanu Departament Stanu, ministerstwo sprawiedliwości i komisja do spraw urzędniczych państwowych przygotowały tekst zarządzenia prezydenta, którego celem jest zagwarantowanie, aby obywatela amerykańscy zatrudnieni w ONZ byli rzeczywicie obywatelami lojalnymi.

Na podstawie zarządzenia prezydenta wprowadzono procedurę badania lojalności amerykańskich pracowników ONZ w celu usunięcia zlojalności w sekretariacie ONZ analogiczna do procedury ostawionej komisji badania lojalności.

Z oświadczenia Departamentu Stanu wynika, że Trygwe Lile zgodził się całkowicie na uwzględnienie postulatów władz amerykańskich i wydzielił pracując z nimi w przeprowadzeniu czystki w sprawie ONZ, w usuwaniu elementów postępowych i demokratycznych.

Włoscy socjaldemokraci występują przeciwko polityce Saragata, Romity i Simoniego

W Rzymie zakończyła się krajowa konferencja działaczy włoskiej partii socjaldemokratycznej, występujących przeciwko polityce Saragata, Romity i Simoniego i przeciwko rządowej projektowi antydemokratycznej „reformy” systemu wyborczego.

W konferencji brali m. in. udział Codignole i wszyscy członkowie parlamentu oraz członkowie partii, którzy z niej wystąpili na znak protestu przeciwko decyzji kierownictwa partii o zastosowaniu sankcji wobec przywódców opozycji: Codignole i Calamandrei.

Uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której potwierdzają swą solidarność z Codignole i Calamandrei. Jeden z wystawników Saragata obiecał uczestnikom konferencji, że kierownictwo partii uchyli sankcje wobec Codignole i Calamandrei oraz włączy do kierownictwa partii przedstawiciela rozłamowej grupy, jeśli wykreśli się ona swego „nieubлагanego stanowiska w sprawie rządowego projektu ustawy”.

Propozycja ta została jednomyślnie odrzucona.

W dniu 1 bm. rozpoczął się w Nowym Jorku strajk 8 tys. pracowników prywatnych linii autobusowych. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy. Pracownicy prywatnych linii autobusowych w Nowym Jorku są straszliwie wyzyskiwani przez właścicieli przedsiębiorstwa samochodowego. Kierowcy spełniają jednocześnie funkcje konstruktorów nawet w godzinach największego nasilenia ruchu.

Podkomisja Izby Reprezentantów zajmująca się sprawą wojny w Korei ogłosiła sprawozdanie, w którym domaga się wykreślenia w wieloletnim stopniu nie doład wojsk południowo-koreańskich. Autorzy sprawozdania proponują również zamknięcie do Korei części band emigracyjnych z Tajwanu oraz domagają się, by ministerstwo obrony rozpatrzyło sprawę wykorzystania w Korei wojsk z krajów wschodnich, m. in. z Japonii i Filipin.

Z Valparaiso (Chile) donoszą, że w dniu 1 stycznia rano wycieliał tam w powietrze skład materiałów wybuchowych. Według dołychozawczych obliczeń, ogólna liczba zabitych i rannych przekracza 800 osób, a co najmniej 100 osób zginęło pod gruzami. Liczne domy uległy niszczeniu. W szerokim promieniu od miejsca wybuchu powstawały szczyby z okna. Potężna eksplozja wstrząsnęła całym miastem.

Kropki nad i... Nostalgia

Organ włoskiej akcji katolickiej „Quotidiano” wydrukował serię artykułów poświęconych problemom kolonialnym w Afryce. Autor tych artykułów z łaską w oku wspomina „dobre

czasy”, gdy Włochy posiadali kolonie w Afryce i dochodzi do wniosku, że „odbranie Włochom po wojnie tych kolonii było wielkim błędem”. Długość i tu dopiero wysunięty zostaje „argument”, który nawet kognącycego przyprawiliby o wyluch śmiechu. Dlatego — stwierdza autor — że Afrykańczycy spoglądają z sympatią na kolonizatorów włoskich i uważają ich za „domowników”. Również zlanie tego „nawy” nastroju ludności Afryki — „na płonoc i na południe od Sahary Afrykańczycy odczuwają nostalgię” za kolonizatorami niemieckimi.

A my mamy wrażenie, że to „Quotidiano” odczuwa nostalgię za czasami, kiedy to handlowano „czarnymi”.

Na eisenhowerowską nutkę

Gazetopismo amerykańskie „Time” opublikowało artykuł, w którym wychylał ospremięra francuskiego, Pinayna, nazywając go „spokojnym i metodycznym przemysłowcem, któremu szczenię dla prawa kazał trzymać się w uboczu francuskiego Ruchu. Oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantom” (ten „szacunek dla prawa” pochodził Pinayna od występowania się okupantowi — przyp. red.).

W tym artykule „Time” w zgola niewybrednych słowach wyraża się o narodzie francuskim, stwierdzając, że Francuzi są „pozbawieni poczucia odpowiedzialności i cnót obywatelskich”, że naród francuski „potrzebuje koniecznego leczenia psychiatrycznego”.

Czy mamy do czynienia z odosobnionym wysokiem

W tym artykule „Time” w zgola niewybrednych słowach wyraża się o narodzie francuskim, stwierdzając, że Francuzi są „pozbawieni poczucia odpowiedzialności i cnót obywatelskich”, że naród francuski „potrzebuje koniecznego leczenia psychiatrycznego”.

Czy mamy do czynienia z odosobnionym wysokiem

W tym artykule „Time” w zgola niewybrednych słowach wyraża się o narodzie francuskim, stwierdzając, że Francuzi są „pozbawieni poczucia odpowiedzialności i cnót obywatelskich”, że naród francuski „potrzebuje koniecznego leczenia psychiatrycznego”.

Czy mamy do czynienia z odosobnionym wysokiem

W tym artykule „Time” w zgola niewybrednych słowach wyraża się o narodzie francuskim, stwierdzając, że Francuzi są „pozbawieni poczucia odpowiedzialności i cnót obywatelskich”, że naród francuski „potrzebuje koniecznego leczenia psychiatrycznego”.

Czy mamy do czynienia z odosobnionym wysokiem

W tym artykule „Time” w zgola niewybrednych słowach wyraża się o narodzie francuskim, stwierdzając, że Francuzi są „pozbawieni poczucia odpowiedzialności i cnót obywatelskich”, że naród francuski „potrzebuje koniecznego leczenia psychiatrycznego”.

Czy mamy do czynienia z odosobnionym wysokiem





Wielka zabawa sylwestrowa w auli Politechniki Warszawskiej

W pięknej auli Politechniki Warszawskiej spotkali się na uroczystej noworocznej zabawie, zorganizowanej przez Warszawską Radę Związków Zawodowych, przybyli ludzie klasy robotniczej, wybitni przedstawiciele pracy, racjonalizatorzy, przedstawiciele inteligencji pracującej, aktywiści Frontu Narodowego oraz ruchu obronców pokoju. W zabawie noworocznej wzięli udział wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Na zdjęciu: wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz skłaniając wszystkich uczestników zabawy życzenia szczęśliwego Nowego Roku. CAF — fot. Nowostelski

Zofia Wasilkowska członek Światowej Rady Pokoju

Narody bojującymi pokojem

Ilia Erenburg powiedział na Kongresie Wiedeńskim: „Tak, teraz to już nie partie, nie poszczególne kierunki i ruchy, lecz całe narody i stały się bojującymi pokojem”.

Wielki pisarz radziecki, odznaczony Stalinowską Nagrodą Pokoju, w tych prostych słowach scharakteryzował najistotniejszy sens Kongresu i jego nowy charakter.

I właśnie to poczucie, że Kongres Wiedeński stał się zgromadzeniem już nie tylko ruchu obronców pokoju, lecz najszerzej reprezentacji całych narodów — wzruszyło mi przez wszystkie dni obrad Kongresu i utrwaliło się jako jego najistotniejsze wrażenie.

Przemówienia na plenarnych posiedzeniach Kongresu, dyskusje w komisjach, a może przede wszystkim rozmowy i indywidualne spotkania z delegatami różnych krajów, raz jeszcze dowiodły nam, dlaczego to obecnie całe narody mogły stać się aktywnymi zwolennikami pokoju.

Rozmawiałam z młodymi bojującymi z Maroką, którzy przegrali się przez wiele kordonorów, aby przybyć do Wiednia, opowiedzieli Kongresowi o krwawym ucisku kolonizatorów francuskich i wyraziły głębokie przekonanie, że walka o wyzwolenie ich ojczyzny i walka o pokój to sprawy związane nierozdzielnie.

Rozmawiałam z delegatami południowej Afryki „Biali” i „czarni” obywatele tego kraju przybyli do Wiednia, aby złożyć zgodny protest przeciwko ukłaskom imperializmu amerykańskiego i angielskiego i przeciwko dyskryminacji rasowej, która godzi zarówno w prawo do niepodległości ich ojczyzny jak i w sprawę pokoju.

Przewodniczący parlamentu irańskiego Kachani, nie mogąc osobiście przybyć na Kongres, przekazał członkom delegacji Iranu swoje oświadczenie, w którym domaga się, „aby cały świat usłyszał głos ukłaskanego narodu irańskiego” i aby wszyscy uczestnicy Kongresu zjednoczyli się dla zapewnienia niebezpieczeństwa wojny.

Wysoko podniosły sztandar walki o pokój i niepodległość narody Ameryki Południowej. W imię pokoju i interesów narodu mówił general Galbaldon z Wenezueli: „Nie chcemy paktołów solidarności z żadnym imperializmem”. W imię tych samych ideałów delegat Kolumbii Montaña protestował z oburzeniem przeciwko perfidnej polityce USA i własnego reakcyjnego rządu, który za rzekomo „pomoc” gospodarczą, USA płaci swymi żołnierzami wysłanymi na Koreę i krew obywateli Kolumbii obraca w narzędzie dalszego ujarzmania wolnych narodów.

Jeśli tak mocno brzmiały głosy przedstawicieli krajów Afryki i Południowej Ameryki, to coż mówić o delegatach walczących narodów Azji, Korei, Vietnamu,

Malajów, na które szczególnie ciężko spadła drażniąca łapa imperializmu, pragnącego zbrodniarstwem, jakich nie znała historia, uciemiężyć te narody, uczynić z nich niewolników, zetrzeć je wprost z powierzchni ziemi.

„Ale słusznie mówili delegaci Vietnamu: „Chcemy i będziemy sami decydować o swoim losie. Prawo do niepodległości jest prawem naturalnym i nieodzownym. Uznajemy i poszanujemy niezawisłość każdego narodu jest warunkiem bezpieczeństwa i pokoju światowego”.

A przedstawicielka bohaterstwa walczącej Korei Kim Jang-sun wśród entuzjastów uczestników Kongresu podkreśliła: „Naród koreański nie da się ujarzmić, gdyż kocha on swą wolność i niepodległość i walczy o nią, nie szczedząc swego życia”. Ale walka o niezawisłość narodową toczy się nie tylko na kontynentach Azji, Afryki i Łacińskiej Ameryki.

Francja i Włochy, Anglia i Belgia, Dania i Norwegia, wszystkie te kraje, niegdyś wojenne, stały się dziś terenem okupacji amerykańskiej.

Budzi to naturalnie pragnienie ludzi o najrozsądniejszych kierunkach i poglądach uwolnienia się od jarzma panowania amerykańskiego. Oto dlaczego spotkali się na Kongresie, obok dawnych działaczy ruchu pokoju, ludzie teści, jak chrześcijańsko-demokratyczny senator włoski Terranova, z b. kanclerzem Rzeszy Wilhelmem, jak pisarz francuski J. P. Sartre ze znanym pałacem Szwajcarami Bovardem i wielu innymi.

Jean Paul Sartre mówił na Kongresie: „Suwerenność pochodzi od narodu. Przybyliśmy tu my, przedstawiciele narodów, którzy jedynie mamy prawo do rządzenia, ażeby osiągnąć porozumienie. A kiedy wrócimy do domu, wyrażymy w naszej pracy wolę, która będzie jednocześnie wolą każdego z nas i wszystkich. Wówczas zobaczymy, czy to rząd jest na służbie narodu, czy przeciwnie, rząd chce, aby naród był w jego służbie”.

Niezwykle silny jest odór narodów europejskich przeciwko polityce amerykańskiej w Niemczech zachodnich, która uważana jest jako szczególnie groźna w zamach na bezpieczeństwo i niepodległość narodów Europy. Żądanie pokojowego załatwienia problemu Niemiec, zawarcie traktatu pokoju ze zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami rozlegało się donośnie na Kongresie.

Delegacja polska w pełni przyłączyła się do tych głosów, widząc w nich zgodne z interesami naszego narodu rozwiązanie tak żywotnego dla nas problemu.

Głęboko utkwiała w pamięci wszystkich delegatów atmosfera Kongresu, rzeczowa i poważna, atmosfera swobodnej dyskusji i

wymiany zdań, podkrykowanej truską wszystkich uczestników Kongresu o sprawę Pokoju.

Jednym ze szczerze wzruszających momentów Kongresu było oddanie holdu zasłużonemu bojującemu pokojem, przewodniczącemu Związku Zawodowego Włókniarzy Brazylji, Joaqui Teixeira, który zmarł w czasie obrad Kongresu. Ze skupieniem wysłuchał wszyscy słów poświęconych jego pamięci:

„Padł dziś jeden z żołnierzy Pokoju. Lecz nie trzeba się smucić... Spój spokojnie, Teixeira, spełniłeś swój obowiązek jako Brazyljczyk i jako człowiek, a przede wszystkim jako człowiek, który zabrał udział w zebraniach wyborczych zalogi był znacznie większy niż w poprzedniej kampanii, wynosząc przeciętnie od 85—96 proc. Wystraszony przypomnieć, że w okresie wiosennym frekwencja na zebraniach wyborczych do grup związkowych wynosiła od 60—75 proc.”

Charakterystycznym momentem dla obecnych wyborów do grup związkowych, rad oddziałowych i zakładowych była znacznie większa niż w okresie poprzednim pomoc ze strony poszczególnych organizacji partyjnych. Pomoc ta wyrażała się między innymi i w tym, że w zasadzie wszyscy sekretarze jak i członkowie egzekutywu oddziałowych organizacji partyjnych brali, aktywny udział tak w przygotowaniu akcji sprawozdawczo-wyborczej, jak i w samym przebiegu.

Tak up. sekretarz oddz. org. part. Zarządu VI tow. Kowalewicz, kiedy zachodziła obawa, że członkowie związku w Zarządzie VI, który istnieje niedawno, a jego załoga to w większości robotnicy mieszkający na wsi nie potrafili docenić ważności wyborów i skoncentrować się w dyskusji na najważniejszych zagadnieniach — zwał agitatorów partyjnych, zapoznał ich z danymi stojącymi aktualnie przed związkami zawodowymi. W wyniku tego agitatorzy przeprowadzili szereg rozmów z robotnikami.

„A pomoc ze strony organizacji partyjnej wzbudziła niesłuszną i na przebieg dyskusji jak w trakcie wyborów do grup związkowych, jak i w czasie wyborów do rady zakładowej. Dyskusja była ożywiona a wielu mówców śmiało zabierało głos, piętnując braki i niedociągnięcia.”

Zabierający głos krytykowali kierownictwo zarządu za nieprzygotowanie frontu pracy. Mówił o tym bezpartyjny robotnik Pasternak z obiektu 80. O słabej odpowiedzialności brzydostki, którzy nie tylko sami nie pracują należycie, lecz i nie dbają o przygotowanie frontu pracy dla robotników mówił robotnik Smuła. O braku socjalistycznej dyscypliny pracy, któ-

rej nieprzebranie wpływa na niewykonanie planów mówił robotnik Siłwa. Wskazywał na różnicę na to, że w dotychczasowej radzie zakładowej pracowali faktycznie tylko przewodniczący, a pracy zespołowej i wciągłości całego kolektywu rady nie było. Zarówno on jak i inni wskazywali: samokrytycznie, że przyczyną tego między innymi był fakt, że członkowie związku nie żądali od swojej rady składowej sprawozdań z jej działalności.

Trzeba podkreślić, że większość zebrań sprawozdawczo-wyborczych przebiegała w duchu krytyki w stosunku nie tylko do niedociągnięć ze strony kierownictwa poszczególnych zarządów i zjednoczeń. Zabierający głos w wypowiedziach swoich krytykowali również ostro dotychczasową pracę między innymi zarządów, jak i ustępujących rad zakładowych.

W Zarządzie 2 ZPB omawiano np. krytycznie pracę dotychczasowego męża zaufania o obojętne 62. Krytykowano go za to, że mało interesował się pracą swojej grupy, często oddalał się, zatając sprawę własną, nie przodował w pracy zawodowej, obniżając w ten sposób pozostałości pracy, jak i zarobek pozostałych członków grupy. Nie mając do niego zaufania lożarzysze pracy nie wybrali go więc powtórnie na swego męża zaufania.

W czasie wyborów rady zakładowej w Zarządzie 1 ZPB robotnicy krytykowali ustępującą radę zakładową za brak interesowania się sprawami socjalno-bytowymi, co znalazło również swój wyraz i w złożonym sprawozdaniu, w którym zaledwie dwa zdania poświęcono pracy komisji bytowo-mieszkalniowej. A przecież w ciągu roku członkowie grup związkowych zwracali się do rady zakładowej wielokrotnie o pomoc przy usuwaniu niedomagań i braków.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza do władz związkowych wskazała więc na szereg braków istniejących jeszcze w pracy związkowej w N. Hucie. Które z nich są szczególnie dotkliwe?

Jednym z najpoważniejszych niedociągnięć jest brak stałego kontaktu kierownictwa rad zakładowych z mężami zaufania, a zwłaszcza z delegatami socjalno-ubezpieczeniowymi, społecznymi grupowymi inspektorami pracy, a co najgorsze całkowicie brak kontaktu z organizatorami pracy kulturalno-oświatowej. Wystarczy powiedzieć, że w tak ważnym zarządzie jak ZB 2 (ZBM) w czasie całej kadencji rady zakładowej nie odbyła się ani jedna odprawa z organizatorami pracy kulturalno-oświatowej.

Do innych poważnych braków należy zaliczyć nienależyte przygotowanie masowego aktywu związkowego w grupach i członków rad zakładowych. Oto np. rada zakładowa przy Zarządzie Transportu Drogowego ZPB w okresie swojej kadencji nie zorganizowała w ogóle szkolenia. Wypadki takie nie stanowią wyjątków.

Innym poważnym brakiem jest ciągle jeszcze niedocena-

T. Sokołowski

przewodniczący Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Prac. Bud. w Nowej Hucie

Wybory do władz związkowych w Nowej Hucie dobiegają końca — przed aktywnym związkowym nowe, odpowiedzialne zadania

Do ostatniego tygodnia grudnia kampania sprawozdawczo-wyborcza do zakładowych organizacji związkowych na terenie budowy Kombinatów i miasta Nowa Huta przeprowadzona została już w 95 proc. W pozostałych 5 proc. zakładów pracy nowo organizujących się — wybory zostaną zakończone w terminie do dnia 8 stycznia 1953 roku.

Zbliżanie się do końca kampanii, pozwala wysunąć już pewne wnioski z jej przebiegu, które posłużą do podniesienia pracy związkowej, tak na terenie Kombinatów jak i miasta, na wyższy poziom.

W przebiegu do kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz związkowych przeprowadzanej w pierwszych miesiącach r. ub. wzrosł w obecnej kampanii udział związkowego aktywu społecznego. On to zdecydowanie, w poważnym miarę, że w okresie miesiąca czasu wybory do władz związkowych przebiegły sprawniej od poprzednich tak pod względem organizacyjnym jak i pod względem jakości składu osobowego wybranego aktywu, a przede wszystkim zdecydowanie o tym, że udział w zebraniach wyborczych zalogi był znacznie większy niż w poprzedniej kampanii, wynosząc przeciętnie od 85—96 proc. Wystraszony przypomnieć, że w okresie wiosennym frekwencja na zebraniach wyborczych do grup związkowych wynosiła od 60—75 proc.”

Charakterystycznym momentem dla obecnych wyborów do grup związkowych, rad oddziałowych i zakładowych była znacznie większa niż w okresie poprzednim pomoc ze strony poszczególnych organizacji partyjnych. Pomoc ta wyrażała się między innymi i w tym, że w zasadzie wszyscy sekretarze jak i członkowie egzekutywu oddziałowych organizacji partyjnych brali, aktywny udział tak w przygotowaniu akcji sprawozdawczo-wyborczej, jak i w samym przebiegu.

Tak up. sekretarz oddz. org. part. Zarządu VI tow. Kowalewicz, kiedy zachodziła obawa, że członkowie związku w Zarządzie VI, który istnieje niedawno, a jego załoga to w większości robotnicy mieszkający na wsi nie potrafili docenić ważności wyborów i skoncentrować się w dyskusji na najważniejszych zagadnieniach — zwał agitatorów partyjnych, zapoznał ich z danymi stojącymi aktualnie przed związkami zawodowymi. W wyniku tego agitatorzy przeprowadzili szereg rozmów z robotnikami.

„A pomoc ze strony organizacji partyjnej wzbudziła niesłuszną i na przebieg dyskusji jak w trakcie wyborów do grup związkowych, jak i w czasie wyborów do rady zakładowej. Dyskusja była ożywiona a wielu mówców śmiało zabierało głos, piętnując braki i niedociągnięcia.”

Zabierający głos krytykowali kierownictwo zarządu za nieprzygotowanie frontu pracy. Mówił o tym bezpartyjny robotnik Pasternak z obiektu 80. O słabej odpowiedzialności brzydostki, którzy nie tylko sami nie pracują należycie, lecz i nie dbają o przygotowanie frontu pracy dla robotników mówił robotnik Smuła. O braku socjalistycznej dyscypliny pracy, któ-

rej nieprzebranie wpływa na niewykonanie planów mówił robotnik Siłwa. Wskazywał na różnicę na to, że w dotychczasowej radzie zakładowej pracowali faktycznie tylko przewodniczący, a pracy zespołowej i wciągłości całego kolektywu rady nie było. Zarówno on jak i inni wskazywali: samokrytycznie, że przyczyną tego między innymi był fakt, że członkowie związku nie żądali od swojej rady składowej sprawozdań z jej działalności.

Trzeba podkreślić, że większość zebrań sprawozdawczo-wyborczych przebiegała w duchu krytyki w stosunku nie tylko do niedociągnięć ze strony kierownictwa poszczególnych zarządów i zjednoczeń. Zabierający głos w wypowiedziach swoich krytykowali również ostro dotychczasową pracę między innymi zarządów, jak i ustępujących rad zakładowych.

W Zarządzie 2 ZPB omawiano np. krytycznie pracę dotychczasowego męża zaufania o obojętne 62. Krytykowano go za to, że mało interesował się pracą swojej grupy, często oddalał się, zatając sprawę własną, nie przodował w pracy zawodowej, obniżając w ten sposób pozostałości pracy, jak i zarobek pozostałych członków grupy. Nie mając do niego zaufania lożarzysze pracy nie wybrali go więc powtórnie na swego męża zaufania.

W czasie wyborów rady zakładowej w Zarządzie 1 ZPB robotnicy krytykowali ustępującą radę zakładową za brak interesowania się sprawami socjalno-bytowymi, co znalazło również swój wyraz i w złożonym sprawozdaniu, w którym zaledwie dwa zdania poświęcono pracy komisji bytowo-mieszkalniowej. A przecież w ciągu roku członkowie grup związkowych zwracali się do rady zakładowej wielokrotnie o pomoc przy usuwaniu niedomagań i braków.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza do władz związkowych wskazała więc na szereg braków istniejących jeszcze w pracy związkowej w N. Hucie. Które z nich są szczególnie dotkliwe?

Jednym z najpoważniejszych niedociągnięć jest brak stałego kontaktu kierownictwa rad zakładowych z mężami zaufania, a zwłaszcza z delegatami socjalno-ubezpieczeniowymi, społecznymi grupowymi inspektorami pracy, a co najgorsze całkowicie brak kontaktu z organizatorami pracy kulturalno-oświatowej. Wystarczy powiedzieć, że w tak ważnym zarządzie jak ZB 2 (ZBM) w czasie całej kadencji rady zakładowej nie odbyła się ani jedna odprawa z organizatorami pracy kulturalno-oświatowej.

Do innych poważnych braków należy zaliczyć nienależyte przygotowanie masowego aktywu związkowego w grupach i członków rad zakładowych. Oto np. rada zakładowa przy Zarządzie Transportu Drogowego ZPB w okresie swojej kadencji nie zorganizowała w ogóle szkolenia. Wypadki takie nie stanowią wyjątków.

Innym poważnym brakiem jest ciągle jeszcze niedocena-

konieczności walki o stałość składu grup związkowych, co ma ważne znaczenie dla realizacji planów. Uwidocznilo się to szczególnie w ZBM w Zarządzie 1 Pracujący tam inż. Orłow (główny inżynier zarządu) przez cały okres czasu od wczesnej wiosny do końcowych miesięcy letnich nie traktował poważnie tej sprawy i niedopiniłował ustawienia stałych бригад produkcyjnych. Było to przedmiotem krytyki ze strony członków związku na zebraniach wyborczych rady zakładowej.

Dobiegające końca wybory do władz związkowych stały się potężną akcją polityczną, aktywizującą wieloletnie rzesze budowniczych Nowej Huty do wykonania planów produkcyjnych czwartego roku naszej Sześcioletki.

Przed nowo wybranymi mężami zaufania, radami zakładowymi, stoją niełatwe zadania do pomoczenia w doprowadzeniu do zalogi, do wszystkich robotników polityki naszej partii. Aby spełnić to zadanie trzeba ażeby nowo wybrany aktyw związkowy z miejsca zabrał się do pracy. Trzeba, aby nowoobrane rady zakładowe, oddziałowe, między mężami zaufania i cały pozostały aktyw w grupach związkowych — już aktualnie — jak najszybciej przystąpił do opracowania planów pracy. Zeby z szczególną uwagą odnosił się do wniosków krytyki i projektów wysunętych przez związkowców na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych; zeby uwzględnić te uwagi przy opracowaniu planów. Trzeba jako sprawę bardzo ważną potraktować rozpoczęcie już w pierwszych dniach stycznia 1953 r. systematycznego szkolenia związkowego nowoobranego aktywu.

T. Sokołowski

Z kraju budującego komunizm

Stara i nowa Kachowka

Istnieją dwie Kachowki — stara i nowa. Stara, opiewana w pieśniach, słynie ze swych czynów bojowych w okresie wojny domowej. Nowa Kachowka — to miasto przyszłości. Ale żyją one wspólnym życiem, pracując dla wspólnego celu.

Gościńnie przyjeżdżają stary Kachowki przybyłchi do budowniczych Wolgo-Donu. Dnieprostroju oraz przybyszów z Syberii, Uralu, Moskwy, Leningradu. Przedsiębiorstwa przemysłowe starej Kachowki wykonują zamówienia dla budowniczych; na jej przystaniach wylądowuje się ładunki dla wielkiej budowli.

Stara Kachowka jest nadal głównym miastem rejonu. Niedawno w jednym z jej parków urządzono rejonową wystawę rolniczą. Kolchozy nadesłały na wystawę olbrzymie dynie, arbuzy, spony krzaczastej pszenicy, słoneczniki bardzo wysokie.

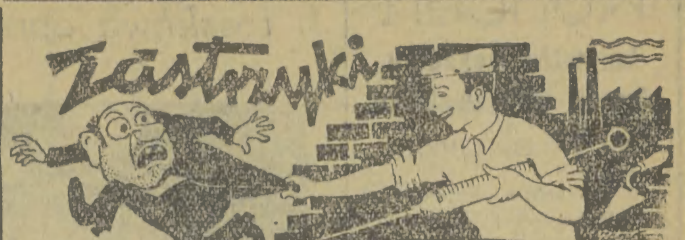
W roku bieżącym południowa Ukraina zebrala bogate plony. Zdarzają się jednak w tych okolicach lata, kiedy posucha niszczy bezlistne owoce pracy ludzkiej. I oto nad brzegi Dniepru przybyli ludzie radziecy, którzy postawili sobie za cel: uchronić ziemię od posuchy, nopoić wodą pola.

Nazwa „Nowa Kachowka” pojawiła się zupełnie niedawno w spisie urzędów pocztowych Związku Radzieckiego. Pierwszy dom w tym mieście został wybudowany zimą 1950 r. Ale w dniu rozpoczęcia obrad XIX Zjazdu Partii powierzchnia mieszkalna w Nowej Kachowce wynosiła już około 40 tys. m kwadr.; do końca r. 1952 wybudowano 16 tys. m kwadr., powierzchni mieszkalnej.

Obydwa miasta łączy szosa, po której dniami i nocą jadą wyrołki, autobusy, samochody osobowe, ciężarówki. Przy wjeździe na szosę wznosi się brama triumfalna z napisem: „Chwała wielkiemu Stalinowi”. Wjeżdżając do Nowej Kachowki, ludzie z zachwytem patrzą na rosnące miasto. Jest zresztą czym się zachwycać. Oto piękny gmach teatru letniego, naprzeciwko — dwupiętrowy dom z białymi kolumnami, w którym mieści się stołownia. Kilometrami ciągną się ulice nowego miasta. Pierwszą z nich nazywają budowniczy ulicą Stalina. Tutaj znajdują się najpiękniejsze gmachy, tu mieści się urząd pocztowy, redakcja miejscowej gazety, tu są najładniejsze sklepy i księgarnie. Istnieje też w mieście ulica Karola Marksa, ulica Komsomolska. Jednakże większość ulic nie ma jeszcze żadnej nazwy.

Wieczorem z teatru letniego dobiegają dźwięki muzyki; często odbywają się tu przedstawienia, pękają filmy. W pobliżu teatru powstaje Pałac Kultury, nieopodal — stadion sportowy. I września rozpoczęły się zajęcia w założonym tu oddziale Odeskiego Instytutu Hydrotechnicznego. Nie odrywając się od pracy zawodowej, studiuje w nim wieczorami 150 budowniczych Kachowskiej Elektrowni Wodnej. Co piątek odbywają się odczyty w lektoracie (wszechnicy odczytowej), prowadzonym przez Akademię Nauk Republiki Ukrainińskiej.

Północna część nowego miasta — to dzielnica budujących się i już czynnych przedsiębiorstw dobra ojczyzny.

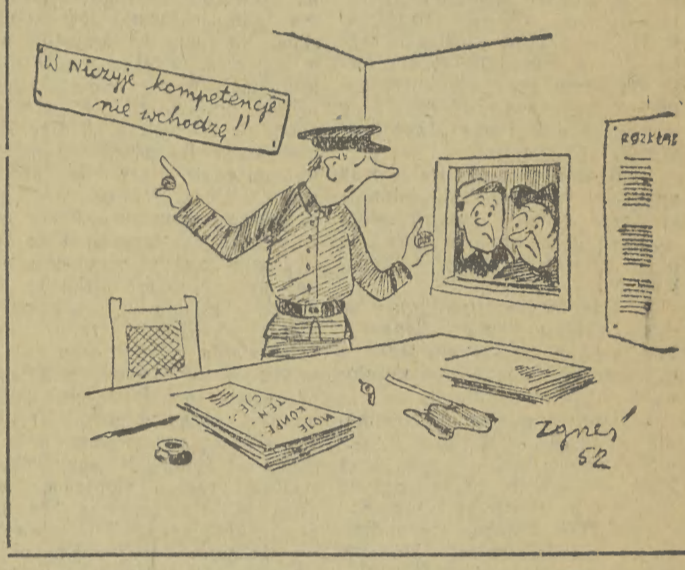


Niekompetentny dyżurny

— Do to jest niby tak... — powiedział dyżurny ruchu stacji kolejowej TRZEBINIA-PÓLNOCA — każdy musi tylko posiadać kompetencje. Nie wtrącać się do innych, o! — nagle przerwał, bo ktoś puknął w okienko. Dyżurny otworzył je i zapytał: — Czego? — Obywatelu dyżurny, biletu chcemy kupić! — Jeszcze czas! — mruknął dyżurny i zamknął okienko. — O sobie, nie powiem, wesoly jestem człowiek, pożartować lubię, ale kompetencji pilnuję! O! — znowu przerwał, bo ktoś puknął w okienko; — i czego?! krzyknął dyżurny. — Obywatelu dyżurny, czy pociąg się spóźni? — A ha ja wjem? Nie moja kompetencja! — Obywatelu dyżurny, a czy o książkę zażaleń wydać nie mogę. Nie moja kompetencja. Obywatelu może pisać, ma prawo, czemu nie, ale ja książki nie wydaję! — A kto? Kto mi ją wyda? — Kolega. Teraz go nie ma. Jest po służbie, źle. Niech się obywatel zgłosi jutro, bo ja nie wydaję, nie moja kompetencja!

I zamknął okienko. Przeproszam, ten dyżurny ruchu na stacji kolejowej TRZEBINIA-PÓLNOCA to czyja kompetencja? Strasznie nas to ciekawi!

ZYMKE (oprac. na podst. listu A. Makoloty)



Z kraju budującego komunizm

Stara i nowa Kachowka

Istnieją dwie Kachowki — stara i nowa. Stara, opiewana w pieśniach, słynie ze swych czynów bojowych w okresie wojny domowej. Nowa Kachowka — to miasto przyszłości. Ale żyją one wspólnym życiem, pracując dla wspólnego celu.

Gościńnie przyjeżdżają stary Kachowki przybyłchi do budowniczych Wolgo-Donu. Dnieprostroju oraz przybyszów z Syberii, Uralu, Moskwy, Leningradu. Przedsiębiorstwa przemysłowe starej Kachowki wykonują zamówienia dla budowniczych; na jej przystaniach wylądowuje się ładunki dla wielkiej budowli.

Stara Kachowka jest nadal głównym miastem rejonu. Niedawno w jednym z jej parków urządzono rejonową wystawę rolniczą. Kolchozy nadesłały na wystawę olbrzymie dynie, arbuzy, spony krzaczastej pszenicy, słoneczniki bardzo wysokie.

W roku bieżącym południowa Ukraina zebrala bogate plony. Zdarzają się jednak w tych okolicach lata, kiedy posucha niszczy bezlistne owoce pracy ludzkiej. I oto nad brzegi Dniepru przybyli ludzie radziecy, którzy postawili sobie za cel: uchronić ziemię od posuchy, nopoić wodą pola.

Nazwa „Nowa Kachowka” pojawiła się zupełnie niedawno w spisie urzędów pocztowych Związku Radzieckiego. Pierwszy dom w tym mieście został wybudowany zimą 1950 r. Ale w dniu rozpoczęcia obrad XIX Zjazdu Partii powierzchnia mieszkalna w Nowej Kachowce wynosiła już około 40 tys. m kwadr.; do końca r. 1952 wybudowano 16 tys. m kwadr., powierzchni mieszkalnej.

Obydwa miasta łączy szosa, po której dniami i nocą jadą wyrołki, autobusy, samochody osobowe, ciężarówki. Przy wjeździe na szosę wznosi się brama triumfalna z napisem: „Chwała wielkiemu Stalinowi”. Wjeżdżając do Nowej Kachowki, ludzie z zachwytem patrzą na rosnące miasto. Jest zresztą czym się zachwycać. Oto piękny gmach teatru letniego, naprzeciwko — dwupiętrowy dom z białymi kolumnami, w którym mieści się stołownia. Kilometrami ciągną się ulice nowego miasta. Pierwszą z nich nazywają budowniczy ulicą Stalina. Tutaj znajdują się najpiękniejsze gmachy, tu mieści się urząd pocztowy, redakcja miejscowej gazety, tu są najładniejsze sklepy i księgarnie. Istnieje też w mieście ulica Karola Marksa, ulica Komsomolska. Jednakże większość ulic nie ma jeszcze żadnej nazwy.

Wieczorem z teatru letniego dobiegają dźwięki muzyki; często odbywają się tu przedstawienia, pękają filmy. W pobliżu teatru powstaje Pałac Kultury, nieopodal — stadion sportowy. I września rozpoczęły się zajęcia w założonym tu oddziale Odeskiego Instytutu Hydrotechnicznego. Nie odrywając się od pracy zawodowej, studiuje w nim wieczorami 150 budowniczych Kachowskiej Elektrowni Wodnej. Co piątek odbywają się odczyty w lektoracie (wszechnicy odczytowej), prowadzonym przez Akademię Nauk Republiki Ukrainińskiej.

Północna część nowego miasta — to dzielnica budujących się i już czynnych przedsiębiorstw dobra ojczyzny.

Poczynając od roku ubiegłego Komitet Dzielnicowy zaczął urządzać specjalne seminary dla sekretarzy organizacji partyjnych, na których to seminariach omawia się prace podstawowych organizacji partyjnych z inteligencją. W roku bieżącym odbyło się seminarium dla sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych Uralskiego Instytutu Politechnicznego, szeregu swierdłowskich instytutów naukowo-badawczych, liceów technicznych, szkół średnich i instytutów leonczych. Oprócz zagadnień o charakterze ogólnym na seminarium omawiano także zagadnienia, jak: „Kierowanie politycznym samokształceniem inteligencji”, „Walka z poglądami i swoboda krytyki jako zasadniczy warunek rozwoju nauki radzieckiej” itp.

B. Osipow

sekr. Kirowskiego Komitetu Dzielnicowego KPZR w Swierdłowsku

O pracy Komitetu Dzielnicowego KPZR z inteligencją

W Uralskim Oddziale Akademii Nauk ZSRR organizacja partyjna zorganizowała cztery seminary z materią naukową: dla biologów, geografów, chemików i fizyków. Seminarium dla chemików studiujecie spójnie nauka Lomonosowa, seminarium dla biologów spójnie Miecznikowa oraz drogi walki z reakcyjną teorią Weismanna Morgana i szeregi innych zagadnień. Obecnie przedmiotem studiów na wszystkich seminarjach jest praca twarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Należy wspomnieć, że w ciągu listopada odbyło się w dzielnicy Kirowskiej 26 odczytów na temat pracy twarzysza Stalina i materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Komitet Dzielnicowy zapoznał się gruntownie z działalnością rad naukowych instytutów naukowo-badawczych i poszczególnych wydziałów Uralskiego Instytutu Politechnicznego. Wnioski Komitetu w tej sprawie omówiono na poradach kierowników partyjnych, naukowych i administracyjnych poszczególnych instytutów i wydziałów, donoszących do Instytutu naukowym do polenszenia działalności rad naukowych przede wszystkim drogą wcią-

gnięcia do nich jak największej liczby pracowników naukowych. Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR w sprawie pięcioletniego planu pięcioletniego ZSRR podkreślała, że należy: „polepszyć prace instytutów naukowo-badawczych i pracę naukową wyższych zakładów naukowych, wykorzystywać w większym stopniu siły naukowe w celu rozwiązania najważniejszych zagadnień rozwoju gospodarki narodowej, zapewniając szerokie stosowanie w praktyce wynalazków naukowych”.

Jakkolwiek pracownicy Uralskiego Instytutu Politechnicznego 1 Uralskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR oddawna już udzielają pomocy przedsiębiorstwom, to jednak pomoc ta była dotychczas niedostateczna. W liście do towarzysza Stalina, pracownicy naukowe naszej dzielnicy zobowiązali się do ściślejszego koordynowania swej działalności z potrzebami życia. Dzięki podjęciu tego zobowiązania poszczególne katedry i laboratoria rozwiązały już pomysły i szeregi zagadnień z dziedziny gospodarki narodowej, potępszyły się też prace roczne i dyplomowe studenów.

Uczni nawiązują ścisłą współpracę z poszczególnymi stachanowcami i

pracownikami inżynierino-technicznymi. Tak np. tow. Fadijev, pracownik naukowy Instytutu Górniczo-Geologicznego Uralskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR, przedstawiciel i uogólnił doświadczenia wybitnego operatora kopalni, tow. Bykowa. Tow. Szunajew, pracownik naukowy wydziału mechanicznego Uralskiego Instytutu Politechnicznego pracuje nad uogólnieniem doświadczeń frezerów narzynających kola zębate.

Komitet Dzielnicowy i podstawowe organizacje partyjne zaczęły coraz częściej analizować tworząc współpracę uczonych i praktyków. Na wspólnej radzie pracowników dzielnicy kirowskiej i kujbyszewskiej omówiono niedociągnięcia w wykonywaniu umowy o współpracy między Uralskim Instytutem Politechnicznym a fabryką „Uralskalekoproapparat”. Narada ta przyczyniła się do zwiększenia aktywności pracowników naukowych oraz ich poczucia odpowiedzialności za właściwe wykonanie umów o współpracy.

Komitet Dzielnicowy stara się wciągnąć jak najwięcej przedstawicieli inteligencji do akcji upowszechniania wiedzy politycznej i ogólnej. Wielu pracowników naukowych i inżynierów, naukowców i lekarzy jest wykludowanymi bądź konsultantami na kursach szkolenia partyjnego; około 100 przedstawicieli inteligencji — członków partii i bezpartyjnych — jest stałymi prelegentami Komitetu Dzielnicowego, ponad 600 — stanowi kadre agitatorów.

Inteligencja radziecka, bezgranicznie oddana swej socjalistycznej ojczyźnie, nieustannie umacnia więź z narodem i pod kierownictwem partii komunistycznej walczy o triumf komunizmu.

